



Bezinteresowna modlitwa

Jana 17

To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: Ojcze! Nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił ciebie – Jan. 17:1.

Znamiennym elementem modlitwy Jezusa jest jej zupełna bezinteresowność. Jezus rozpoczyna swoją wypowiedź do Ojca Niebieskiego pragnieniem uwielbienia, jednak celem jest uwielbienie imienia Bożego. Przyznaje, że Ojciec Niebieski obdarzył go wszelką władzą nad ludźmi, jednak tylko ci, których Mu dał Bóg, otrzymają życie wieczne po zmartwychwstaniu.

Życie wieczne to ekscytująca perspektywa. Pismo Święte zachęca nas: „Staczaj dobry bój wiary, uchwyc się żywota wiecznego” (1 Tym. 6:12). Nagroda życia wiecznego nie trafi do tych, którzy trwają w samozadowoleniu; ona wymaga pracy. Wymaga wielkiej odwagi, czujności, wewnętrznej i zewnętrznej walki, bliskiej społeczności i pokornej modlitwy.

Jak możemy „uchwycić się” życia wiecznego? Walki tej nie możemy toczyć za pomocą naszych słabych wysiłków. Jesteśmy w stanie walczyć, ponieważ to On nas wzmacnia. Chwytny się życia wiecznego przez wiarę w Jezusa, Syna Boga żywego. Jest to jedyny sposób, aby uzyskać życie wieczne. Wiara w Pana Jezusa, jako Mesjasza, był zawsze częścią mojego wzrostu w wierze. Jednak stosunkowo niewielka część z miliardów ziemskich mieszkańców faktycznie miała w sercu przekonanie o mocy Mesjasza.

Jezus powiedział: „kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?” (Jan. 11:25-26). Bez cienia wątpliwości w sercach powinniśmy odpowiedzieć: tak! Pismo Święte obiecuje nam, że wierność względem niebieskiego Ojca i wiara w Jego Syna zaowocują życiem wiecznym.

Uwielbienie Boga

Tu nasuwa się proste pytanie: co lud Boży będzie robił, gdy już otrzyma prawo do życia wiecznego? Pismo Święte jest przepełnione obietnicami ziemskiego Królestwa. Po zmartwychwstaniu Jezusa, uczniowie pytali Go: „Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi?” (Dzieje Ap. 1:6). To była nadzieja patriarchów, proroków Starego Testamentu, wiernych z Izraela i prawdziwych naśladowców Jezusa. Modlimy się

przecież: przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi, jako i w niebie.

Widzimy w naszych myślach Abrahama, Izaaka i Jakuba, nauczających w czasie Królestwa całą ludzkość Bożych ustaw. Celem ich działań ma być wsparcie mieszkańców ziemi w zaszczepieniu sprawiedliwości w ich sercach (Mat. 8:11). Im dłużej mamy przywilej chodzić z Bogiem i pić żywą wodę prawdy, tym bardziej dostrzegamy piękno i mądrość jego planów i celów. Ci wierni bohaterowie z dawnych czasów pomyślnie przeszli różne próby: wyśmiewano ich, biczowano, skuwano łańcuchami, więziono. Byli kamienowani, przecinani na pół i mordowani. Chodzili odziani w owcze i kozie skóry, ubodzy, prześladowani, maltretowani, tułający się po pustyniach i górach, mieszkający w jaskiniach i pieczarach skalnych! Świat nie był ich godny. Pozostawili przykład życia pełnego wiary! Mimo to, te lepsze obietnice, dotyczące wiecznego życia duchowego i panowania w tym Królestwie nie były dane tym wiernym, inspirującym nas, bohaterom wiary.

Bóg obiecał, że Chrystus i Jego wierni naśladowcy (Kościoł) będą sprawowali władzę nad ludzkością w czasie Królestwa. Naśladowanie Pana daje zatem możliwość podniesienia ludzkości w przyszłym wieku – w czasie Królestwa Mesjańskiego. Wiek Ewangelii jest okresem przejściowym, którego celem jest wybór i nauka wiernych naśladowców Jezusa, a tym samym skompletowanie Oblubienicy Chrystusa. W nagrodę za wierność, Oblubienica i Oblubieniec przemienią ludzkość w dzieci Boże, które będą wykonywać Jego wolę poprzez osiągnięcie doskonałości ciała i umysłu.

Apostoł Paweł potwierdzą tę misję Kościoła w 1 Kor. 6:2: „Czy nie wiecie, że święci świat sędzić będą?” Jeśli okażemy się wierni w czynieniu woli Bożej, wówczas naszą nagrodą będzie zadanie sądenia i rządzenia światem. Proces sądenia nie polega jednak na samym wydawaniu wyroków życia lub śmierci. Proces sądenia będzie obejmował reformę, pomoc i podnoszenie z choroby grzechu dzieci Adama, poprzez działanie pełne życzliwości, współczucia, miłości i miłosierdzia, do sprawiedliwości i harmonii z Bogiem. Potem, pod koniec Tysiąclecia nastąpi sąd ostateczny życia lub śmierci, gdy już każdy będzie miał pełną możliwość powrotu do sprawiedliwości.

„I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:4). Wówczas to Bóg w pełni zwiąże Szatana, by już więcej nie mógł zwodzić narodów.



Objawiciel Jan napisał również: „I chodzić będą narody w światłości jego, a królowie ziemi wnosić będą do niego chwałę swoją. A bramy jego nie będą zamknięte w dzień, bo nocy tam nie będzie; i wniosą do niego sławę i dostojęństwo narodów. I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka” (Obj. 21:24-27).

O nadejście tych wspaniałych czasów modlimy się codziennie. Jezus tak powiedział w swej modlitwie: „Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemię (Mat. 6:10). Czy Królestwo Boże już przyszło? Czy Jego wola jest wykonywana na Ziemi? Nie, Jego wola nie jest realizowana, ale wkrótce Pan Chwały objawi się wraz ze swymi świętymi, by zaprowadzić porządek na ziemi.

Życie pełne poświęcenia

Ta nagroda, polegająca na możliwości przywrócenia porządku na ziemi, będzie dana wiernym naśladowcom Mistrza. Życie Jezusa poświęcone było posłuszeństwu. To posłuszeństwo było pokazane w sposobie, w jaki Jezus uwielbił Boga na Ziemi. „Ja cię uwielbiłem na ziemi; dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał” (Jan. 17:4).

Jego zupełna jedność z wolą Ojca Niebieskiego przywodzi na myśl słowa Pisma: „Zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał” (Jan. 6:38). Jezus wyzył się własnych pragnień i przystąpił do realizacji Bożych planów i celów, po czym wykonał dzieło, które dał mu Bóg. Dowodem Jego wierności jest duch święty, albo inaczej pieczęć, która poucza nas, przewodzi nam, chroni i uświęca nas. Życie Jezusa to życie ofiary.

W przeciwieństwie do Szatana, Jezus nigdy nie próbował zdobyć władzy nad Ojcem Niebieskim. Apostoł Paweł tak scharakteryzował gotowość Jezusa do wykonywania woli Bożej: „Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie [swych przywilejów i należnej Mu chwały], przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Filip. 2:6-8).

Jezus wyzył się wszelkich ambicji, które mogłyby naruszyć wolę Ojca Niebieskiego, opuszczając niebiański dwór, zniżając się przez przybranie postaci ludzkiej i znosząc upokorzenia krzyża – śmierć przez ukrzyżowanie. Ten „model” charakteru jest pieczęcią wierności, która musi być odcisnięta na sercach wszystkich wiernych Pańskich. Ale taki nie jest, ani nigdy nie był, charakter przeciwnika.

Pragnienie władzy

Prorok Izajasz w pewnym zarysie pokazuje nam charakter Szatana. Jego arogancja spowodowała, że zapragnął zrównać się z Najwyższym. Żądza władzy była głównym celem przeciwnika, jego odwiecznym pragnieniem. Co doprowadziło go do przekonania, że glina ma władzę nad garncarzem? Chęć władzy! Władza korumpuje, a władza absolutna korumpuje absolutnie. Szatan objął kontrolę nad ludzkością i poprowadził ją drogą nieposłuszeństwa i śmierci.

Na początku służby Jezusa, Szatan podjął próbę kuszenia Jezusa. Ewangelista Mateusz pisze, że pod koniec 40 dniowego postu, „wziął go diabeł na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz chwałę ich. I rzekł mu: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon” (Mat. 4:8-9).

Życie ofiarnicze

Postawa i życzenia Jezusa pokazane są z kolei w Jego modlitwie do niebieskiego Ojca, zapisanej w Jana 17. Jest to przykład pokory, ofiary i zupełnej akceptacji woli Ojca, przyjęcia jej za swoją własną. Jego modlitwa nie jest trywialna. „Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są twoi; i wszystko moje jest twoje, a twoje jest moje i uwielbiony jestem w nich. I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my. Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem w imieniu twoim tych, których mi dałeś, i strzegłem, i żaden z nich nie zginął, prócz syna zatracenia, by się wypełniło Pismo” (Jan. 17:9-12).

Jego prośba nie dotyczyła wywyższenia, lecz odzyskania miejsca, jakie miał uprzednio u niebieskiego Ojca. Jego troska dotyczyła tych, których Bóg dał Mu w „teraźniejszym wieku złym” (Gal. 1:4). Prosił, by zostali oni objęci Bożą ochroną, kierownictwem, by ich Bóg zachował od złego.

Jaka wielka bezinteresowność! Jaka wielka zachęta dla nas tkwi w tych wersetach, które dają nam nadzieję na szczególne przywileje i ochronę w obecnych złych czasach. „Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów” (Kol. 1:13-14). Mamy gwarancję Bożej ochrony, kierownictwa i nauczania. Jest to dla nas wielką pociechą i wzmocnieniem.

Wybawienie z ciemności

Jak dokładnie wybawił nas Bóg z królestwa ciemności? Na pewno nie przez usunięcie nas z pola bitwy. Jezus powiedział: „Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego” (Jan. 17:15). Oto cała prawda, wyrażona krótko i dobitnie. Wszelkie nasze usiłowania zmierzające do ucieczki od świata i unikania wszel-



kich z nim kontaktów są przeciwne modlitwie Jezusa. Naszym celem nie jest życie w klasztorze, lecz sprawienie, aby nasze lampy dawały silny blask.

„Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:16). Pozwolenie, aby nasze lampy lśniły, jest naszym przywilejem w Wieku Ewangelii. Jest to sposobność uwielbienia Boga.

Oni są Twoi

Charles Spurgeon opisuje w jednym ze swych kazań troskę, jaką Jezus i Ojciec Niebieski otaczają Boże dzieci. Wyjaśnia również przyczynę, dla której Chrystus modli się nie za świat, lecz za swój lud. Napisał:

„Określenie ‘oni są Twoi’ oznacza, że byli oni tym drożsi dla Boga, ponieważ należeli do Niego. ‘Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są twoi’. Moglibyśmy przypuszczać, że Jezus powie: ‘należą do mnie, a zatem proszę za nimi’. Byłoby to prawdą, lecz wówczas nie

dostrzeżlibyśmy piękna charakteru Jezusa, który znalazł swój wyraz w Jego postawie. Jezus nas miłuje, lecz ponieważ należymy do Ojca, tym bardziej modli się za nami u tronu niebiańskiej łaski” (Charles H. Spurgeon, Christ’s Pastoral Prayer For His People. The Spurgeon Archive. n.p. Web. 22 October 1893, Sermon #2331).

Tak, jesteśmy drodzy naszemu Niebiańskiemu Ojcu. Miłuje nas, dzieli się z nami swymi planami i zamiarami, zaprosił nas do naśladowania swego umiowanego Syna. Starajmy się postępować tak jak Jezus, czyniąc wolę tego, który nas posłał, wielbiąc w ten sposób Boga na ziemi, biorąc sobie Jego wolę za swoją, będąc jednym z Ojcem i Synem.

Bracia, zmierzajmy do celu jaki mamy wyznaczony w naszych sercach i umysłach, wykazujmy postawę apostoła Pawła, który doczesne korzyści uważał za śmieci, okazujmy wierność Temu, który nas powołał i posłał oraz wykonujmy Jego wolę. Amen.

Dutka Bill